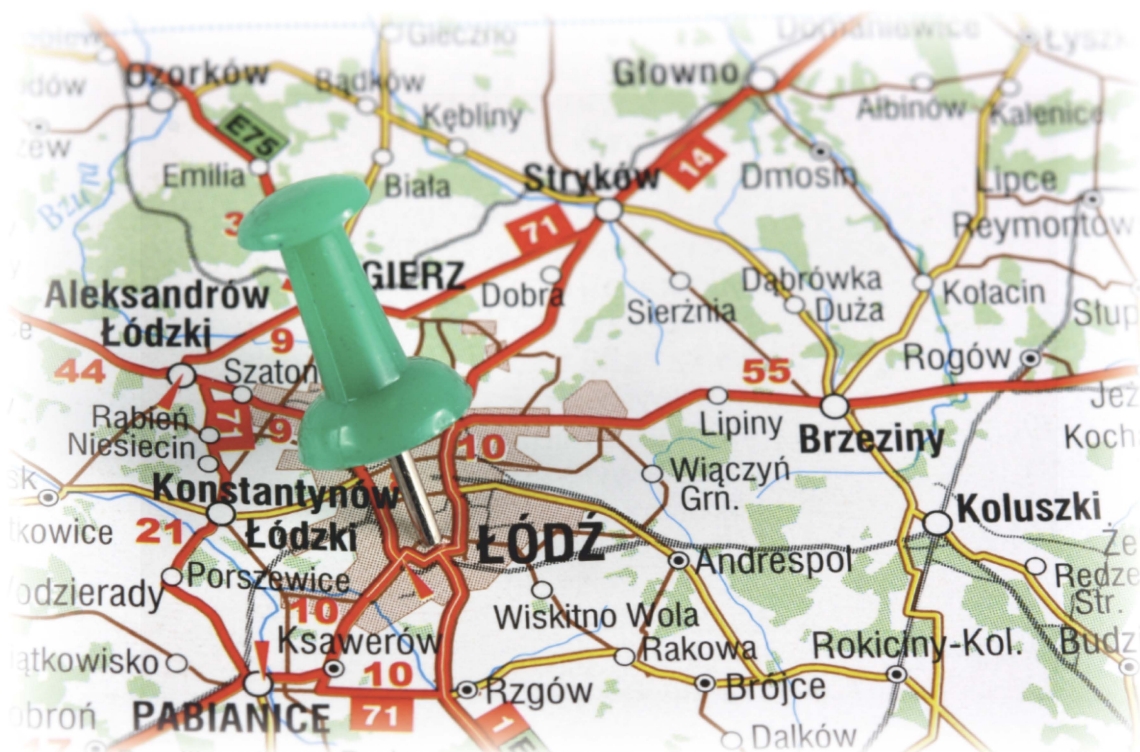


JAKOŚĆ ŻYCIA MIESZKAŃCÓW ŁODZI I JEJ PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE

pod redakcją
Ewy Rokickiej



JAKOŚĆ ŻYCIA MIESZKAŃCÓW
ŁODZI I JEJ PRZESTRZENNE
ZRÓŻNICOWANIE



[Kup książkę](#)

JAKOŚĆ ŻYCIA MIESZKAŃCÓW ŁODZI I JEJ PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE

pod redakcją Ewy Rokickiej

 WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2013

[Kup książkę](#)

Ewa Rokicka – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Socjologii
Katedra Socjologii Ogólnej, 90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41

RECENZENT

Krzysztof Gorlach

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA

Ewa Sivińska

PROJEKT OKŁADKI

Aleksandra Szpiegowska

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © i Stock/tupungato

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2013

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06572.14.0.K

ISBN (wersja drukowana) 978-83-7969-300-9

ISBN (ebook) 978-83-7969-708-3



Uniwersytet
ŁÓDZKI

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

[Kup książkę](#)

SPIS TREŚCI

Wstęp (Ewa Rokicka)	7
Rozdział 1. Założenia i metodologia badań surveyowych jakości życia mieszkańców Łodzi (Ewa Rokicka)	15
Rozdział 2. Warunki materialne i dobrostan psychiczny mieszkańców Łodzi (Marta Petelewicz)	39
Rozdział 3. Łodzianie w pracy i praca w Łodzi po dwóch dekadach przemian gospodarczych (Wojciech Woźniak)	55
Rozdział 4. Łodzianie o swoim zdrowiu i służbie zdrowia (Joanna Dytrych)	73
Rozdział 5. Czy w Łodzi żyje się bezpiecznie? (Bartłomiej Kacper Przybylski)	91
Rozdział 6. Aktywność kulturalna łodzian (Patrycja Kruczkowska)	107
Rozdział 7. Łodzianie o transporcie i polityce transportowej miasta (Bartłomiej Kacper Przybylski)	121
Rozdział 8. Relacje społeczne łodzian (Joanna Dytrych)	135
Rozdział 9. Czynniki wpływające na deklarowany poziom zadowolenia z życia: analiza dyskryminacyjna (Tomasz Drabowicz)	155
Zakończenie. Wnioski i rekomendacje	177
Bibliografia	189
Aneks. Kwestionariusz wywiadu	193

WSTĘP

Ewa Rokicka

Zainteresowanie problematyką jakości życia (*Quality of Life — QoL*) — zarówno wśród badaczy, jak i polityków — znacząco rośnie. Świadczy o tym fakt, iż w ciągu ostatnich 15 lat odnotowano wielokrotny wzrost liczby publikacji w tym zakresie. Istnieje powszechna zgoda, że jest to zagadnienie o doniosłej wadze, choć sens nadawany pojęciu jakości życia z trudem poddaje się systematyzacji.

Trudności z wypracowaniem podzielanej przez wszystkich badaczy definicji jakości życia nie przesądzają o angażowaniu się wielu przedstawicieli nauk społecznych w badania. Wręcz przeciwnie, warunki i jakość życia stanowią istotny element badań różnych dyscyplin naukowych. Pozwalają bowiem w sposób kompleksowy opisać sytuację, w jakiej znajdują się jednostki czy zbiorowości (rodziny, grupy etniczne, grupy zawodowe, społeczności lokalne, miasta), oraz określić ich poziom zadowolenia i poczucie satysfakcji w relacji do istniejącej infrastruktury, sytuacji gospodarczej czy stopnia zaspokojenia potrzeb życiowych.

Zapewnienie (dobrej) jakości życia jest zadaniem decydentów na różnych szczeblach zarządzania — w tym również na poziomie lokalnym. W książce skupiamy uwagę czytelnika na obiektywnych i subiektywnych aspektach jakości życia oraz na ogólnej i dziedzinowej jakości życia. Opisujemy ją przez pryzmat ocen mieszkańców Łodzi, inspirować tym samym polityków do wypracowania, wspólnie z łodzianami, wyważonej koncepcji jakości życia, spójnej z koncepcjami zrównoważonego rozwoju.

Zainteresowanie problematyką jakości życia wynika z szeregu przesłanek. Po pierwsze, nieustannie rośnie światowa populacja ludności miejskiej. Od 1900 r. ludność świata zwiększyła się 3,2-krotnie, natomiast ludność miejska 26 razy. Obecnie ludność miejska stanowi ponad połowę mieszkańców Ziemi. Jej przyrost jest szczególnie widoczny w krajach biedniejszych i rozwijających się. W wysoko rozwiniętych gospodarczo krajach, gdzie odsetki mieszkańców miast są już bardzo wysokie, tendencja ta uległa wyraźnemu spowolnieniu¹. W Europie ponad dwie trzecie ludności — w przybliżeniu 350 mln osób — mieszka na obszarach miejskich, a w takich krajach jak Belgia udział ludności miejskiej wśród ogółu ludności wynosi 96,6 proc., w Wielkiej Brytanii — 91,5 proc., w Niemczech — 85,3 proc. Chociaż, jak wspomniano, nastąpiło zahamowanie tempa

¹ *Miasta przyszłości. Wyzwania, wizje, perspektywy*, 2011, Unia Europejska. http://ec.europa.eu/regional_policy/conferences/citiesoftomorrow/index_en.cfm (dostęp: 20.06.2012).

przekształceń struktury osadniczej, to odsetek ludności miejskiej w Europie nadal rośnie. Polska należy do krajów średnio zurbanizowanych. Według ostatniego spisu powszechnego (2011) współczynnik urbanizacji dla Polski wynosi 59,4 proc. i wykazuje tendencję spadkową. Dzieje się tak, ponieważ generalnie w kraju zmniejsza się liczba ludności, głównie miejskiej, z powodu małej liczby urodzeń i stałej emigracji. W raporcie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego *Rozwój miast w Polsce* (2010) eksperci sugerują wprowadzić, że wartość wskaźnika urbanizacji w naszym kraju jest zaniżona, co wynika z przyjętych założeń zbierania danych statystycznych dla miast w ich granicach administracyjnych (bez uwzględniania strefy podmiejskiej), ale faktem jest, że „W układzie przestrzennym następuje depopulacja wielu obszarów wiejskich i małych miast oraz zmniejszanie się liczby ludności obszarów centralnych w największych miastach”². Następuje natomiast koncentracja ludności na obszarach metropolitalnych. Obserwujemy największy wzrost liczby mieszkańców w dwóch dużych ośrodkach miejskich: Warszawie i Krakowie, także we Wrocławiu. Największe spadki liczby mieszkańców występują w Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Katowicach i Kielcach, czyli w miastach, w których gospodarka do roku 1989 opierała się na włókienniczej monokulturze przemysłowej czy tradycyjnych gałęziach przemysłu ciężkiego³.

Niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z urbanizacją, czy depopulacją, w przypadku obu tych form przestrzennych nadrzędnym celem polityki miejskiej powinno być dążenie do osiągnięcia wyższej jakości życia mieszkańców. W przypadku postępującego procesu urbanizacji — aby ograniczyć występowanie licznych, negatywnych skutków przeludnienia, a w przypadku depopulacji dużych miast — aby zahamować proces wyludniania i uchronić miasto przed degradacją.

Po drugie, wzrasta rola i znaczenie miast w sferze ekonomicznej. Są one motorami rozwoju gospodarki, miejscami kreatywności i innowacyjności, ośrodkami usług świadczonych na rzecz otaczających je obszarów. W opracowaniu *Miasta przyszłości. Wyzwania, wizje, perspektywy* czytamy: „Skupienie konsumentów, pracowników i podmiotów gospodarczych w jednym miejscu lub na jednym obszarze, w połączeniu z formalnymi i nieformalnymi instytucjami, które czynią daną aglomerację »gęstą« i spójną, sprzyja generowaniu efektów zewnętrznych i zwiększeniu efektu skali”⁴. Jest oczywiste, że miasta przyczyniają się do rozwoju gospodarczego, ale to w nich koncentrują się liczne negatywne problemy społeczne. Występuje wysoka stopa bezrobocia, nasilenie wykluczenia społecznego, segregacji i polaryzacji, także przestępczości, narkomanii, bezdomności. Autorzy raportu *Rozwój miast w Polsce* podkreślają, że „problemy społeczne

² *Rozwój miast w Polsce. Raport wprowadzający Ministerstwa Rozwoju Regionalnego opracowany na potrzeby przygotowania przeglądu OECD krajowej polityki miejskiej w Polsce*, Warszawa 2010, s. 26.

³ Por. P. Szukalski, *Sytuacja demograficzna Łodzi. Zapaść demograficzna miasta i jej skutki dla przyszłości Łodzi*, Łódź 2012.

⁴ *Miasta przyszłości...*, s. 4.

i pojawiające się w przestrzeni miast enklawy biedy to następstwo nie tylko bezrobocia, ale również niskich kwalifikacji i marginalizacji na rynku pracy. Nowe regulacje ekonomiczne, społeczne i polityczne, dostosowywanie do wymogów globalizacji gospodarki miast często stawiają niektóre grupy zawodowe na pozycji przegranej w konkurencji o dobrze płatne miejsca pracy. Przekształcenia własnościowe, a zwłaszcza prywatyzacja oraz odejście od subsydiowania gospodarki mieszkaniowej, spowodowały silną segregację mieszkaniową w przestrzeni miasta według kryterium majątkowego ludności. Proces urbanizacji, dotychczas związany zazwyczaj z mobilnością przestrzenną, wiązał się również z mobilnością społeczną w górę hierarchii i przestaje mieć taki charakter. Mobilność w górę hierarchii społecznej przybiera stopniowo charakter mobilności przestrzennej w formie suburbanizacji, tj. przenoszenia się dotychczasowych mieszkańców miasta, którzy odnieśli sukces, na przedmieścia⁵. W rezultacie tego procesu miasto rozlewa się. W otoczeniu wielkich miast powstają monofunkcyjne obszary mieszkalnictwa jednorodzinnego, gdzie świadczenie usług publicznych jest trudne i kosztowne, zasoby naturalne są nadmiernie eksploatowane, a komunikacja publiczna niewystarczająca, co powoduje silne uzależnienie od transportu indywidualnego oraz problemy transportowe i planistyczne.

Wyzwań, takich jak np. zachowanie walorów przyrodniczych i poprawa środowiska naturalnego miast (pyły, śmieci, gazy, ścieki) czy rozwiązywanie problemów komunikacyjnych, jest dużo więcej. Biorąc pod uwagę liczne zagrożenia oraz fakt, że miasta mają kluczowe znaczenie dla zrównoważonego rozwoju Unii Europejskiej, Komisja Europejska ds. Polityki Regionalnej w opracowaniu *Miasta przyszłości* zaprezentowała modele i wizje miast przyszłości. W raporcie wyszła z założenia, że wprowadzić miasta przyczyniają się do powstawania problemów, ale także do ich rozwiązywania. Europejskie miasto przyszłości, według autorów raportu, powinno być zatem:

- miejscem zaawansowanego postępu społecznego, charakteryzujące się wysoką jakością życia i dobrobytem we wszystkich społecznościach i dzielnicach miasta;
- platformą demokracji, dialogu kulturowego i różnorodności kulturowej;
- miejscem rewitalizacji przyrodniczej, ekologicznej i środowiskowej;
- miejscem atrakcyjnym, będącym siłą napędową wzrostu gospodarczego.

Istnieje jednak wiele przesłanek świadczących o tym, że europejski model rozwoju miast jest zagrożony. Koncentracja na badaniu jakości życia mieszkańców miast daje możliwość pokazania głównych zagrożeń i słabości, które mają istotny wpływ na potencjał rozwojowy miast.

Po trzecie, koncepcja jakości życia jest spójna ze zrównoważonym rozwojem, który opiera się na dwóch filarach: zaspokajaniu obecnych potrzeb w taki sposób, aby nie zagrażała tym możliwościom w przyszłości oraz sprawiedliwości

⁵ *Rozwój miast w Polsce...*, s. 74.

społecznej. Sprostanie tym wyzwaniom wymaga zintegrowania polityki środowiskowej, gospodarczej i społecznej, czyli pogodzenia wzrostu gospodarczego z ochroną środowiska i odpowiedzialnością społeczną (walką z biedą, bezrobociem i nierównościami społecznymi). Wolny rynek sam tych trudnych kwestii nie rozwiąże. Natomiast systematyczna refleksja i wyniki badań nad jakością życia mogą mieć wpływ na osiągnięcie zamierzonych celów, przybliżyć nas do poznania i racjonalnej zmiany rzeczywistości.

Kolejną, czwartą przesłanką, która czyni koncepcję jakości życia atrakcyjnym przedmiotem studiów, jest wpisana w nią, nie do końca rozpoznana, relacja między materialnym dobrobytem i psychicznym dobrostanem (satisfakcją z życia, poczuciem szczęścia, globalnym zadowoleniem z życia, czy z jego poszczególnych sfer). Do harmonijnego rozwoju społeczeństwa nie wystarczy sterowanie wskaźnikami ekonomicznymi, sukcesy bądź porażki w tej dziedzinie bowiem nie przekładają się w prosty sposób na psychiczny dobrostan, natomiast zadowolenie z życia i pozytywne emocje oddziałują na zachowania i mogą stanowić o kierunku, zakresie i tempie przemian ekonomicznych. Chodzi tu zatem o ukryty w jakości życia potencjał modernizacyjny — trudno mierzalne czynniki psychiczne o charakterze subiektywnym — na ogół pomijane w modelach rozwoju, których pomiar stanowi dla badaczy duże wyzwanie. Według J. Czapińskiego: „dobrostan psychiczny nie jest zwykłym epifenomenem czy tylko barometrem stanu rzeczy, lecz że pełni zarazem istotną funkcję jednego z najważniejszych zasobów umożliwiających kształtowanie jakości życia. Korzyści płynące z pozytywnych emocji, zadowolenia z życia i optymizmu są jak najbardziej wymierne, obiektywne i wielorakie. [...] Szczęśliwym wiedzie się lepiej”⁶. Powołując się na wyniki analizy danych z kilku rund Diagnozy Społecznej dotyczących dobrostanu i dochodów, autor dowodzi, że dobrostan jest kapitałem, na którym można „zarabiać”, albowiem „zależność zmiany wysokości dochodów osobistych od dobrostanu jest we wszystkich porównywanych okresach znacznie większa niż zależność odwrotna — zmiany dobrostanu od zmiany dochodu. Bardziej źródłem bogactwa jest szczęście niż bogactwo źródłem szczęścia”⁷.

Przedstawione powyżej przesłanki odegrały ważną rolę w projektowaniu najszybszych badań. I choć badania te są jednym z bardzo wielu empirycznych opracowań o charakterze przyczynkowym, to badacze mają świadomość, że publikując wyniki, zabierają głos w toczącej się dyskusji na temat związków jakości życia z rozwojem ekonomicznym i nierównościami społecznymi oraz odnoszą się do kwestii powiązań między bogactwem i zadowoleniem z życia, zwanych paradoksem Easterlina⁸.

⁶ J. Czapiński, *Ekonomia szczęścia i psychologia bogactwa*, „Nauka” 2012, z. 1, s. 75.

⁷ *Ibidem*, s. 77.

⁸ W 1974 r. Richard Easterlin opublikował artykuł pod tytułem *Czy wzrost ekonomiczny zwiększa pomyślność ludzi?*, w którym rozważał zależność między dobrostanem i bogactwem. Dokumentował w nim tezę, że wzrost dochodów nie zwiększa poczucia szczęścia. Sytuacja, kiedy

Badania jakości życia prowadzone na poziomie międzynarodowym, krajowym, regionalnym, lokalnym zwykle łączą funkcję poznawczą i aplikacyjną. Umożliwiają diagnozowanie sytuacji badanych grup czy zbiorowości i są źródłem informacji dla opinii publicznej, mediów, organizacji pozarządowych i władz, stanowiąc płaszczyznę komunikacji, uzgadniania celów i kierunków działania oraz formułowania rekomendacji.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że wzrost zainteresowania prowadzeniem i praktycznym wykorzystaniem wyników badań jakości życia na poziomie lokalnym jest jednym z głównych trendów w rozwoju badań opartych na wskaźnikach społecznych. Projekty pomiaru wskaźników jakości życia mieszkańców w środowisku lokalnym (*community studies*), a taki zasięg miał nasz projekt, to w Polsce wciąż jeszcze stosunkowo rzadko podejmowane przedsięwzięcia. Jednakże w krajach, w których demokracja lokalna i różne formy samorządności mają dłuższą tradycję, systematyczne monitorowanie takich aspektów życia, jak stan środowiska, bezpieczeństwo, komunikacja, warunki mieszkaniowe, poziom życia mieszkańców, rozrywka, kultura, rekreacja itp., trwale wpisały się w repertuar działań władz lokalnych. W Polsce częściej mamy do czynienia z publicystycznymi „rankingami” miast czy gmin, które są wycinkowe i służą jedynie celom porównawczym, nie pozwalają jednakże na kompleksową diagnozę sytuacji danej zbiorowości.

Niniejsze opracowanie prezentuje wyniki badania jakości życia łódzian typu *survey* przeprowadzone w czerwcu i lipcu 2012 r. na reprezentatywnej próbie 1000 mieszkańców miasta. Projekt badawczy finansowany był ze środków Urzędu Miasta Łodzi w ramach konkursu „Granty Prezydenta Miasta Łodzi 2011–2012”.

Głównym celem badania było przeprowadzenie kompleksowej oceny jakości życia łódzian na poziomie indywidualnym oraz scharakteryzowanie jej przestrzennego zróżnicowania. Aby osiągnąć zamierzony cel, przyjęto dwa kluczowe założenia dotyczące zastosowanej koncepcji jakości życia:

- pogłębiony obraz sytuacji mieszkańców miasta możliwy jest jedynie przy uwzględnieniu dwóch komponentów jakości życia: obiektywnego — poziomu życia (opracowanego na podstawie pytań o fakty) oraz subiektywnego — zadowolenia, satysfakcji (oceny sytuacji i opinie mieszkańców);
- jakość życia jest konstruktem wielowymiarowym; o globalnej (całościowej) jakości życia możemy wnioskować na podstawie syntezy dziedzinowych pól obserwacji. W projekcie uwzględnione zostały następujące obszary: warunki mieszkaniowe, warunki pracy, zdrowie i instytucje służby zdrowia, czas wolny (kultura, rozrywka, rekreacja, sport), infrastruktura miejska (społeczna i techniczna), bezpieczeństwo, sytuacja materialna, sytuacja rodzinna i życiowa.

korzystnym, obiektywnym warunkom życia nie towarzyszy pozytywna ocena jakości własnego życia, nazwana została paradoksem Easterlina.

System wskaźników opracowany do analizy jakości życia mieszkańców Łodzi obejmował osiem wymiarów, a na każdy z nich składał się komponent obiektywny i subiektywny, co pozwoliło na pogłębioną ocenę sytuacji w mieście.

Przyjęte w badaniach podejście do jakości życia pozostaje w opozycji do tradycyjnego ujęcia, zawężającego rozumienie i pomiar jakości życia do wskaźników ekonomicznych, najczęściej do wartości produktu krajowego brutto na głowę mieszkańca (PKB *per capita*). Jest to obiektywny miernik poziomu życia, ale jakość życia zbiorowości i jednostek zależy również od wielu innych czynników, takich jak: stan środowiska naturalnego, zrównoważony rozwój, brak rażących nierówności społecznych, a także stan zdrowia i indywidualne samopoczucie członków społeczeństwa. Ekonomiści i statystycy od dawna już zwracają uwagę na fakt, że PKB nie obejmuje wszystkich elementów składających się na jakość życia, ponadto uwzględnia takie dobra i usługi, które pozostają w sprzeczności z jakością życia (np. wydatki na zbrojenia, produkcja używek). Próby, a było ich kilka, stworzenia konkurencyjnej metody obrazującej rozwój społeczno-gospodarczy poszczególnych państw, regionów, miast, jednocześnie równie prostej i uniwersalnej jak pomiary PKB, nie zyskały powszechnej akceptacji. Do wyjątków można zaliczyć HDI (Human Development Index) używany w globalnych raportach o rozwoju społecznym Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (United Nations Development Programme). HDI jako alternatywny wskaźnik odzwierciedlający poziom dobrobytu społeczeństwa był efektem przełomu w myśleniu o rozwoju w sposób inny niż tylko w wymiarze ekonomicznym. Jego informacyjny potencjał jest nieporównanie większy niż to, czego dowiadujemy się o krajach świata, gdy uwzględnimy wyłącznie PKB. Jest jednak oczywiste, że HDI nie jest miernikiem doskonałym⁹.

Wielowymiarowe, kompleksowe badanie jakości życia jest zatem ważne. Dokładniejszy pomiar odzwierciedlający obraz jakości życia potrzebny jest politykom, albowiem na tej podstawie mogą być opracowane i wdrażane skuteczne programy naprawcze. Lepsza polityka oparta na trafnym pomiarze jest gwarantem lepszego życia. Pod takim hasłem przewodnim obradowało w listopadzie 2012 r. Światowe Forum OECD. Idea zawarta w wyrażeniu „Lepsza polityka dla lepszego życia” (ang. *Better policies for better lives*) dla uczestników Forum oznaczała:

- lepsze zrozumienie wpływu polityki na jakość życia;
- lepszą alokację ograniczonych zasobów;
- dokonywanie trafnych porównań jakości życia między państwami, regionami, miastami;
- porównanie jakości życia subgrup żyjących na różnych obszarach;

⁹ Metody pomiaru dobrobytu i dobrostanu oraz ich krytyka stanowią przedmiot analiz w artykule: E. Rokicka, *The concept of “quality of life” in a context of Economic Performance and Social Progress*, [w:] D. Eißel et al. (eds), *Welfare State at Risk*, DOI 10.1007/978-3-319-01481-4_2, Springer International Publishing Switzerland 2014.

- podejmowanie bardziej świadomych decyzji dotyczących miejsca zamieszkania, wyboru kariery zawodowej w oparciu o informacje na temat przestrzennego czy organizacyjnego zróżnicowania jakości życia;
- ocenę wyników pracy agend rządowych.

Zakładamy, że badania jakości życia łodzian będą pełnić podobną, pragmatyczną funkcję. Ich wyniki:

- dostarczą istotnych danych do podejmowania decyzji i ustalania priorytetów na poziomie lokalnym poprzez wskazanie obszarów strategicznej interwencji, wymagających szczególnego zainteresowania ze strony władz miasta oraz obszarów wyróżniających się pozytywnie ze względu na ich specyfikę;
- pozwolą dokonać oceny obecnej sytuacji pod względem potrzeb i oczekiwań mieszkańców;
- pozwolą stworzyć płaszczyznę dyskusji o sprawach miasta pomiędzy mieszkańcami, mediami, ekspertami, organizacjami pozarządowymi oraz władzami lokalnymi;
- umożliwią porównanie sytuacji życiowej i analizę przestrzennego zróżnicowania jakości życia w wyróżnionych jednostkach społeczno-przestrzennych miasta.

Powyższy, niewyczerpujący zestaw korzyści, jakie wiążą się z wykorzystaniem wyników badań nad jakością życia, wskazuje na znaczenie analiz przestrzennego zróżnicowania poziomu życia i zadowolenia mieszkańców określonych obszarów.

Teoretycznym kontekstem analiz przestrzennych uwarunkowań jakości życia są przekształcenia dokonujące się współcześnie w strukturach społeczno-przestrzennych miast, społeczności, subregionów czy regionów. W przypadku miast zachodnich polegają one na narastaniu procesów polaryzacji i segregacji społecznej w wyniku globalizacji. Transformacja systemowa spowodowała, że podobne procesy zaczęto dostrzegać również w strukturach społeczno-przestrzennych polskich miast¹⁰. W tych okolicznościach badanie jakości życia mieszkańców Łodzi nabrało szczególnego znaczenia zarówno poznawczego, jak i aplikacyjnego — przede wszystkim dla zrozumienia przestrzennego zróżnicowania procesów segregacji społecznej. O stopniu ich zaawansowania będziemy orzekać na podstawie poziomu i rodzaju różnic w jakości życia mieszkańców poszczególnych osiedli i stref w przestrzeni miejskiej Łodzi.

Niniejsze opracowanie zostało przygotowane przez zespół socjologów zatrudnionych w Katedrze Socjologii Ogólnej Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego oraz doktorantów Instytutu Socjologii. W skład zespołu realizującego projekt weszli: kierownik projektu: dr hab. prof. UŁ Ewa Rokicka, członkowie

¹⁰ G. Węclawowicz, *Geografia społeczna miast. Zróżnicowania społeczno-przestrzenne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.

zespołu: dr Tomasz Drabowicz, mgr Joanna Dytrych, mgr Patrycja Kruczkowska, dr Marta Petelewicz, mgr Bartłomiej K. Przybylski, dr Wojciech Woźniak.

Na jego treść składa się dziewięć rozdziałów, w ramach których omawiana jest obiektywna i subiektywna jakość życia oraz globalna i dziedzinowa jakość życia mieszkańców miasta. Struktura społeczno-przestrzenna Łodzi jest traktowana w opracowaniu jako swoista zmienna niezależna oddziałująca na sytuację zawodową i życiową, zachowania i poglądy łodzian, jako determinant jakości życia. Miejsce zamieszkania pełni bowiem rolę wyznacznika jakości życia, jak pisze M. Frykowski: „jako potencjalny obiekt identyfikacji i układ odniesienia oraz jako materialne podłoże więzi społecznej, czyli w aspekcie strukturalnym, kulturowym i integracyjnym”¹¹. W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że struktura społeczno-przestrzenna miasta może stanowić nie tylko zmienną wyjaśniającą, ale także być przedmiotem badań *per se*, jako podłoże przebiegających w jej ramach procesów społecznych. Ten wątek pozostawał poza obszarem zainteresowań zespołu badawczego.

W opracowaniu wyróżnione zostały trzy ujęcia przestrzennego zróżnicowania Łodzi: podział według dzielnic, według osiedli oraz typów osiedli. Autorzy poszczególnych rozdziałów poświęconych kolejnym wymiarom jakości życia, w różnym zakresie odwołują się do tych ujęć. Fakt, że trzy typy przestrzennego ujęcia problematyki nie zostały w pełni zaprezentowane w każdym z rozdziałów, wynika głównie z tego, że nie w każdym przypadku zmienna ta różnicowała w sposób istotny statystycznie poszczególne wymiary jakości życia (dziedzinowe pola obserwacji). Na poziomie dzielnic otrzymywaliśmy uśredniony pomiar, spowodowany wewnętrznym zróżnicowaniem obszarów miasta wchodzących w skład dzielnic.

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów. Rozdział pierwszy, otwierający tom, zawiera omówienie ważniejszych badań nad jakością życia w miastach wraz z opisem ich wyników, przedstawia cele i problematykę badań nad jakością życia mieszkańców Łodzi, w tym: badane jednostki i narzędzia gromadzenia danych, organizację badania oraz charakterystykę badanej próby. W drugim rozdziale zaprezentowane zostały dane dotyczące warunków materialnych życia łodzian i ich związku z dobrostanem psychicznym. W dalszych rozdziałach omówiono wyniki badań empirycznych odnoszące się do pozostałych wymiarów jakości życia: pracy zawodowej, stanu zdrowia i oceny funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej, bezpieczeństwa, aktywności kulturalnej, funkcjonowania systemu transportu oraz relacji społecznych łodzian.

Na podstawie uzyskanych w badaniu wyników w zakończeniu nakreślony został kompleksowy i wieloaspektowy obraz jakości życia mieszkańców Łodzi, który posłużył do sformułowania wniosków i rekomendacji dla władz miasta.

¹¹ M. Frykowski, *Zróżnicowanie przestrzenne statusu społecznego mieszkańców Łodzi*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2004, nr 1/(15), s. 100.

Rozdział 1.

ZAŁOŻENIA I METODOLOGIA BADAŃ SURVEYOWYCH JAKOŚCI ŻYCIA MIESZKAŃCÓW ŁÓDZI

Ewa Rokicka

1.1. Wprowadzenie

Większość projektów badawczych dotyczących jakości życia opisuje sytuację w kraju, rzadziej uwzględniana jest optyka regionalna i lokalna. Ostatnio jednak obserwujemy wyraźny wzrost zainteresowania pomiarem jakości życia na każdym poziomie zarządzania. Jest on wynikiem integrowania problematyki jakości życia z koncepcją rozwoju społeczno-gospodarczego. Według wielu badaczy wysoka jakość życia powinna zajmować eksponowane miejsce w strukturze celów planowania strategicznego gmin, powiatów, województw, miast¹. Aby skutecznie działać na rzecz poprawy jakości życia i wytyczać przyszłe kierunki rozwoju, konieczna jest identyfikacja potencjału i zasobów, czyli środków, za pomocą których dane cele powinny być osiągnięte. Jeśli chcemy zintegrować problematykę jakości życia z koncepcją rozwoju i planowaniem strategicznym, to musimy mieć świadomość, że z jednej strony jakość życia i jej rozwój czynimy celem nadrzędnym do tworzenia określonych koncepcji rozwoju w poszczególnych sferach (społecznej, gospodarczej, kulturalnej itd.), z drugiej — że pełni ona funkcję instrumentalną. Jest narzędziem służącym ocenie sytuacji, instrumentem służącym realizacji określonych koncepcji. Jakość życia może być zatem traktowana jako punkt odniesienia dla wszelkich działań strategicznych jako cel nadrzędny, do którego zmierzamy, oraz jako podstawa diagnozy obecnego stanu rzeczy. Diagnoza ta powinna opierać się na reprezentatywnym rozpoznaniu społecznych oczekiwań dotyczących poszczególnych wyznaczników jakości życia i określeniu na tej podstawie priorytetów i barier rozwojowych. Bez znajomości tych lokalnych (regionalnych) uwarunkowań trudno kształtować wytyczne polityki gospodarczej, kierować strumieniem pomocy publicznej, przyciągać inwestorów, budować społeczeństwo obywatelskie, trudno też mówić

¹ T. Borys, P. Rogala (red.), *Jakość życia na poziomie lokalnym — ujęcie wskaźnikowe*, Warszawa 2008.

o rzeczywistych wyborach miejsc życia i pracy oraz oceniać skuteczność koncepcji i działań władz politycznych².

We wstępie J. Czapińskiego do *Diagnozy społecznej 2011*, projektu poświęconego badaniom warunków i jakości życia Polaków, czytamy, iż: „Istnieją dwa sposoby opisu warunków i jakości życia społeczeństwa, jego potencjału rozwojowego, kierunku zmian, zagrożeń i wyzwań. Jeden oparty jest na wskaźnikach instytucjonalnych — makroekonomicznych (np. PKB czy stopa inflacji) i makrospołecznych (np. stopa rejestrowanego bezrobocia, liczba lekarzy na 100 tys. mieszkańców, umieralność niemowląt, wskaźnik skolaryzacji czy frekwencja w wyborach parlamentarnych). Drugi sięga do opinii i zachowań obywateli. Żaden nie jest w pełni trafny, rzetelny i wystarczający”³. Zdajemy sobie sprawę z wad obu tych podejść, jak również z faktu, że najlepszym rozwiązaniem takiej sytuacji jest podejście komplementarne. W opracowaniu nie ma jednak studiów opartych na wskaźnikach instytucjonalnych. Uznaliśmy, że dane statystyczne do tego typu analiz są łatwiej dostępne i częściej poddaje się je obróbce w różnych publikacjach. Podobnie jak w przypadku *Diagnozy społecznej* nasze badanie dotyczy jakości życia wybranej zbiorowości Polaków, mieszkańców Łodzi, w ich własnym sprawozdaniu. W odróżnieniu od *Diagnozy społecznej* nie mają one charakteru panelowego.

1.2. Jakość życia w miastach — główne trendy badawcze

W tej części rozdziału zaprezentowane zostaną główne trendy badawcze nad jakością życia w miastach. Pomiar poziomu jakości życia w miastach i regionach oraz analiza czynników, które wpływają na tę jakość, są od dawna przedmiotem empirycznych prac w wielu dziedzinach. Badania te można najprościej podzielić na takie, które:

- 1) obejmują tradycyjne, tzw. obiektywne wskaźniki jakości życia (*welfare*);
- 2) uwzględniają zarówno wskaźniki obiektywne mierzące poziom życia (*welfare*), jak i subiektywne skoncentrowane na pomiarze dobrostanu (*well-being*);
- 3) obejmują subiektywny aspekt jakości życia utożsamiany z badaniami nad satysfakcją z życia (*well-being*) lub, z ostatnio zyskującym coraz większy zasięg, nowym trendem — z badaniami nad poczuciem szczęścia.

² *Model jakości życia w koncepcji rozwoju regionalnego*, http://www.QoL.ue.wroc.pl/pl/_/65/model_jakosci_zycia_w_koncepcji_rozwoju_regionalnego.pdf.

³ *Diagnoza społeczna 2011. Warunki i jakość życia Polaków. Raport*, red. J. Czapiński, T. Panek, Warszawa 2012, s. 11.

Podział ten obrazuje kierunek ewolucji badań nad jakością życia na przestrzeni ostatnich 50 lat, która polega głównie na stosowaniu bardziej kompleksowych i holistycznych ujęć uwzględniających czynniki subiektywne, takie jak np. stopień zadowolenia z warunków życia i różnych jego aspektów czy poziom szczęścia.

Pierwszy z wyróżnionych typów badań koncentruje się na charakterystyce jakości życia w oparciu o cechy środowiska miejskiego. Cechy miejsca, które podlegają ocenie, wybierane są przez ekspertów według kryterium ich istotności z punktu widzenia potrzeb człowieka (perspektywa terytorialna). Stosowana w nich metodologia to analizy wtórne danych zastanych. W drugim typie badań jakość życia jest mierzona przy użyciu subiektywnych i obiektywnych wskaźników: podstawą analiz są dane zbierane za pomocą kwestionariusza dotyczące percepcji miast przez mieszkańców, ich ocen i zadowolenia z życia w mieście oraz dane statystyczne (analiza wtórna danych zastanych), traktowane jako obiektywne wskaźniki środowiska miejskiego, którym przypisuje się względne wagi. Trzeci typ to badania dokonujące oceny jakości życia na podstawie danych pierwotnych uzyskanych od mieszkańców miejscowości w wywiadzie kwestionariuszowym. Odpowiedzi na pytania kwestionariusza z zastosowaniem skali Likerta są analizowane przy użyciu regresji, co pozwala uzyskać informacje o najbardziej znaczących czynnikach mających związek z oceną dobrobytu i dobrostanu.

Większość dotychczasowych przedsięwzięć badawczych związanych z pomiarem jakości życia w miastach koncentrowała się na obiektywnych wskaźnikach jakości życia (dobrobytu), czyli takich charakterystykach środowiska społecznego i fizycznego miast, które określają poziom zjawisk i procesów przebiegających poza samym człowiekiem (wskaźniki ilościowe lub wartościowe). Są to najczęściej publikowane dane statystyczne, stosunkowo łatwo dostępne (np. PKB *per capita*, ceny ziemi, domów, wysokość płac, czynszów czy dane na temat zanieczyszczenia środowiska, infrastruktury miasta, przeciętnego trwania życia, zasięgu ubóstwa, poziomu skolaryzacji itp.). Czynniki te są zazwyczaj oceniane, a regiony i miasta sytuowane na tej podstawie w rankingu (patrz np.: ranking firmy Mercer wykorzystywany przez rządy i międzynarodowe firmy do oszacowania wynagrodzenia pracowników delegowanych do pracy poza granicami swojego kraju)⁴.

Badania tego typu zazwyczaj określają indywidualną jakość życia jako funkcję użytecznych dla człowieka czynników, które można zmierzyć i które z założenia mają związek z jakością życia. Jest to zatem ocena zbiorowości wynikająca z porównań wielu parametrów ekonomicznych, społecznych, zdrowotnych i środowiskowych charakteryzujących jej warunki życia. Innymi słowy, ilość i standard udogodnień to wskaźniki jakości życia, przy czym udogodnienia te obejmują zarówno cechy środowiska naturalnego, społecznego, jak i kulturowego. Celem badań jest natomiast zrozumienie, które z nich decydują w pierwszej kolejności

⁴ *Quality of Living worldwide city rankings — Mercer survey* (2012), <http://uk.mercer.com/press-releases/quality-of-living-report-2012>.

o tym, że miasto jest atrakcyjne dla mieszkańców i co maksymalizuje korzyści z życia w danym mieście.

Badania, o których mowa odgrywają, jak twierdzi Rogerson, znaczącą rolę w promocji i marketingu miast. Jego zdaniem fakt ten nie pozostaje bez wpływu na ich konceptualizowanie. Jeśli bowiem jakość życia jest traktowana jako część profilu „miasta konkurencyjnego”, to miasto powinno skutecznie przyciągać uwagę kapitału, a czynniki jakości życia — wskazywać atuty miasta ważne z punktu widzenia jego rozwoju oraz wzrostu⁵. Autor pokazuje, w jaki sposób jakość życia jest związana z dwoma rodzajami konkurencji miast o kapitał wyróżnionymi przez Harveya, a mianowicie konkurencji w ramach międzynarodowego podziału pracy, który „oznacza wykorzystanie szczególnych korzyści/zalet miejsca dla produkcji towarów i usług”⁶ oraz rywalizacji o dostęp do konsumentów dóbr, o ich siłę nabywczą na rynku. W artykule autor wskazuje na ograniczenia takiego podejścia. Jeśli bowiem celem nadrzędnym staje się komodyfikacja miasta oraz „zwabianie” kapitału, to nie ma nic zaskakującego w tym, że miejski marketing posługuje się stosunkowo wąską koncepcją jakości życia: skoncentrowaną na atrybutach miejsca (miasto atrakcyjne dla globalnego kapitału), a nie na poziomie zaspokojenia potrzeb żyjących w nim ludzi.

Jest oczywiste, że w strategii rozwoju obszarów miejskich przyciąganie kapitału i związany z nim wzrost zatrudnienia są ważne i pożądane. Autor zastanawia się jednak, czy strategia opierająca się na założeniu, że dobro miasta zależy wyłącznie od inwestycji w kapitał, jest wystarczającym argumentem, aby posługiwać się w badaniach zawężoną koncepcją jakości życia i zdominowaną przez kapitał wizją konkurencyjnego miasta. Ostrzega, że taka wizja związana jest z przekierowaniem lokalnych finansów. Zwykle następuje podwyższanie wydatków na promocję i marketing oraz obniżanie wydatków na opiekę społeczną, co powoduje wzrost ubóstwa. Aby zobrazować skutki takiej polityki, J. Mollenkopf i M. Castells⁷ (1991) posługują się koncepcją „dualnego miasta”, która głosi istnienie w przestrzeni miejskiej bezpośrednio sąsiadujących ze sobą enklaw bogactwa i ubóstwa⁸. Istnieje zasadnicza różnica między mieszkańcami obu tych obszarów odnośnie do udziału w procesie restrukturyzacji przestrzennej miasta. Pierwsi mają decydujący wpływ na kształtowanie przyszłości miasta, głosy drugich się nie liczą.

Badania nad obiektywnymi miernikami dobrobytu mają też inną odsłonę. Mierniki społecznego dobrobytu opierają się tu, podobnie jak w poprzednim

⁵ J.R. Rogerson, *Quality of life and city competitiveness*, „Urban Studies” 1999, vol. 36, no. 5–6, s. 969–985.

⁶ D. Harvey, *The Condition of Postmodernity*, Blackwell, Oxford 1989, s. 8.

⁷ J. Mollenkopf, M. Castells, *Dual City: Restructuring New York*, Russell Sage Foundation, New York 1991.

⁸ S. Liszewski (red.), *Atlas miasta Łodzi*, ŁTG, Łódź 2002, 2009.

podejściu, na wskaźnikach ilościowych, ale głównym celem ich twórców jest pokazanie stopnia zaspokojenia potrzeb mieszkańców, krajów, regionów, miast, pokazanie ich mocnych i słabych stron, nie zaś tylko pozycjonowanie w rankingach. W tym celu, na podstawie mierników poszczególnych potrzeb, tworzy się agregaty obejmujące grupy potrzeb, które z kolei mogą być dalej agregowane do postaci jednego syntetycznego wskaźnika. Jedną z bardziej znanych propozycji tego rodzaju jest indeks rozwoju społecznego (Human Development Index – HDI) używany w globalnych raportach o rozwoju społecznym Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (United Nations Development Program)⁹. Do obliczenia syntetycznego miernika HDI wykorzystywane są następujące dane: średnia długość życia, analfabetyzm, poziom edukacji oraz standard życia mierzony PKB. Informacje te pozwalają określić stopień rozwinięcia kraju (wysoko, średnio bądź nisko), a także wpływ polityki ekonomicznej na jakość życia. Wskaźnik stworzył w 1990 r. pakistański ekonomista Mahbub ul Haq. Dysponując odpowiednimi danymi statystycznymi, można go przenosić z poziomu kraju na mniejsze jednostki terytorialne. Z inicjatywy The United Nations Development Programme Polska oraz Ministerstwa Rozwoju Regionalnego badanie takie, wykorzystujące metodologię Wskaźnika Rozwoju Społecznego, zostało przeprowadzone w Polsce¹⁰. *Krajowy Raport o Rozwoju Społecznym Polska 2012. Rozwój Regionalny i Lokalny* prezentuje wyniki tego badania na poziomie 16 województw, 314 powiatów i 65 miast na prawach powiatu. Autorzy raportu charakteryzują jakość życia wszystkich województw i powiatów (dobrobyt), używając zagregowanego wskaźnika Lokalnego Rozwoju Społecznego (LHDI — Local Human Development Index), obejmującego wskaźnik zdrowia, edukacji i zamożności (patrz: raport). W raporcie czytamy: „Badanie pozwoliło na sformułowanie licznych wniosków na temat rozwoju Polski w ujęciu powiatowym. Część z nich pokrywa się z wynikami dotychczasowych badań, inne zaś zaprzeczają niektórym stereotypowym przekonaniom. Potwierdziła się na przykład teza o szybszym rozwoju obszarów metropolitalnych w porównaniu z obszarami wiejskimi”¹¹. Badanie pokazało również, że poziom rozwoju społecznego nie zależy tylko od dochodu i zamożności mieszkańców powiatów. Bardzo ważny jest też poziom kapitału ludzkiego, który zależy głównie od edukacji. Wykres 1.1 przedstawia wartości indeksu LHDI w 16 województwach.

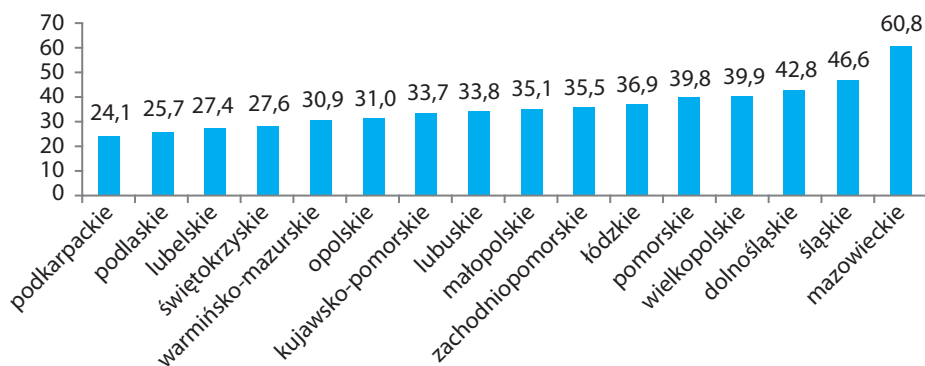
Z przedstawionego zestawienia (wykres 1.1) wynika, że pod względem rozwoju społecznego województwo łódzkie zajmowało w 2010 r. przedostatnią

⁹ Compendium of OECD wellbeing indicators (2011). OECD Better Life Initiative, <http://eur-lex.europa.eu/Notice.do?checktexts=checkbox&cval=499855> (dostęp: 03.07.2012).

¹⁰ http://www.academia.edu/3017473/Krajowy_Raport_o_Rozwoju_Spolecznym._Polska_2012._Rozwoj_regionalny_i_lokalny (dostęp: 03.07.2012).

¹¹ *Krajowy Raport o Rozwoju Społecznym Polska 2012. Rozwój Regionalny i Lokalny*, s. 12.

pozycję w kraju. Na taki wynik główny wpływ mają katastrofalne wskaźniki indeksu zdrowia, czyli ujemny przyrost naturalny oraz zwiększająca się liczba zgonów (ostatnie miejsce w kraju). Wartości zagregowanego indeksu LHDI nie jest w stanie podnieść ani indeks zamożności dla województwa (6 pozycja w kraju), ani indeks edukacji (5 pozycja). Łódź z wartością indeksu 44,9 punktów na 100 możliwych zajmuje dopiero 115 pozycję w rankingu powiatów i miast na prawach powiatu. Wynik ten sytuuje miasto nieco powyżej średniej krajowej. Wśród dużych miast pierwsze miejsce należy do Warszawy, kolejne do Krakowa i Poznania. Tym, co negatywnie odróżnia Łódź od innych dużych miast, jest brak w jej sąsiedztwie wysoko rozwiniętych powiatów. Oznacza to, że Łódź nie pełni, jak inne duże miasta, funkcji metropolitalnej.



Wykres 1.1. Lokalny Wskaźnik Rozwoju Społecznego (LHDI) w województwach w 2010 r. (wskaźnik przyjmuje wartości od 1 do 100 punktów)

Źródło: *Krajowy Raport o Rozwoju Społecznym Polska 2012. Rozwój regionalny i lokalny*, s. 57, http://www.mrr.gov.pl/aktualnosci/polityka_rozwoju/Documents/raport_undp_2012_www.pdf.

Inną koncepcję pojęcia i pomiaru jakości życia przyjmują badania drugiego typu. Obejmują one dwa wymiary: warunki obiektywne (dobrobyt — obiektywne cechy miast) i subiektywne samopoczucie (dobrostan — samoocena ogólnych i specyficznych warunków życia w danym mieście ujmowana w kategoriach zadowolenia, szczęścia, nadziei, obaw itp.). W opinii wielu badaczy uwzględnianie obu komponentów jakości życia ma fundamentalne znaczenie dla zrozumienia funkcjonowania miasta. Już w 1970 r. Stager wskazywał, że używanie wyłącznie obiektywnych wskaźników do pomiaru satysfakcji obywateli z ich miasta jest ograniczonym podejściem¹². Przytoczona opinia nie oznacza oczywiście, że pierwszy typ badań utracił swoich zwolenników, a drugie podejście charakteryzują same zalety. Debata na temat zalet i wad każdej z wyróżnionych opcji

¹² G. Stoker, *Regulation theory, local government and the transition from Fordism*, [w:] D. King, J. Peirre (eds), *Challenges to Local Government*, Sage, London 1990, s. 242–264.